



DROGA KRZYŻOWA

pisana życiem

S. Irena Jezierska FMA

Wydawnictwo WAM ■ Kraków 2010



Wprowadzenie

„Ty bardzo cierpisz, lecz cierpieć nie umiesz –
Chcąc umieć cierpieć trzeba poznać dzieje
Bożego krzyża i uwierzyć w krzyż,
który owoce boleści przemienia
w owoce miłości...”¹

Pierwsza nasza refleksja skierowana jest
na krzyż. Spróbujmy wmyśleć się w ten ZNAK
ZBAWIENIA, którego korzenie tkwią w ziemi,
a ramiona obejmują całość stworzenia;

Belka pozioma ogarnia miłością
człowieka i ziemię.

Belka pionowa wspina się ku szczytom,
wierzchołkiem przebija Niebo –
dosięga BOGA!

1 R. Brandstaetter, *Dzień Gniewu*, Warszawa 1962, s. 67.

Bolesna Droga Krzyżowa rozpoczęła się od Piłatowego pałacu. Chrystus raz jeden przeszedł ulicami Jerozolimy, z krzyżem na ramionach i raz jeden został ukrzyżowany – umarł na krzyżu – Miłość zwyciężyła!

„Równocześnie Droga Krzyżowa trwa nieustannie, a postępują nią coraz nowe rzesze ludzi, na całym okręgu ziemi... Krzyż trwa, choć zmienia się świat”.

(Jan Paweł II)

Należy Ona do najbardziej rozpowszechnionych w Kościele nabożeństw pasyjnych. Odprawiają ją dzieci, młodzież, dorośli, uczeni i ludzie prości.

Każde spotkanie z cierpiącym Panem uwrażliwia nas na potrzeby innych; ludzi młodych, szukających, cierpiących.

W tych rozważaniach odnajdziemy wiele tekstów Jana Pawła II, skierowanych do ludzi młodych w różnych zakątkach świata.

Jednak każdy, kto zechce, może odnaleźć w nich swoją Drogę Krzyżową naznaczoną życiem.

„Staje się Ona wielką szkołą miłości chrześcijańskiego heroizmu i formowania pełnej, ludzkiej osobowości”.

Człowiek stworzony przez Boga nie jest ukończonym dziełem Stwórcy – jest wezwany do współtworzenia siebie.

Jan Paweł II często przypominał, że „...Darowane życie jest walką, a jednocześnie talentem (por. Mt 25, 14–30), powierzonym nam, aby go przekształcać, pomnażać i czynić darem dla innych... Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako kluczowego etapu życia każdego człowieka...

Wy, Młodzi – mówił – jesteście właśnie tą młodością: młodością narodów, społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości – również młodością Kościoła...

Wszyscy patrzymy w waszym kierunku, gdyż wszyscy przez was stale niejako, na nowo, stajemy się młodzi”.

Młodość jest związana nie tylko z wiekiem. Zmarszczki układają się same w piękny deseń twarzy, a z ciała niosącego w sobie ciężar wieku może tryskać młodość serca o niepojętej energii. Bo piękno ma swoje korzenie w sercu, które nie

zna starości, pulsuje wieczną młodością, odrodzeniem świata. Wzorem dla wszystkich są Słudzy Boży Jan Paweł II, Kard. Stefan Wyszyński, i wielu innych wielkich Polaków, i nie tylko...!

„Problemem naszych czasów nie jest bomba atomowa, ale problemem jest serce człowieka”.

To serce, które zaczyna dopiero bić pod sercem matki, lub

jest w pełnym biegu swojego
życiowego rozwoju, i to serce,
którego rytm staje się
coraz wolniejszy,
wymaga szczególnej troski,
dobiega do mety, jak
sportowiec – po nagrodę.

Dzisiaj walczą ze sobą nienawiść i Miłość, a

„ludzkość jękiem niemowląt,
tęsknotą matek i wołaniem mężów,
krzyczy o jedno tylko prawo
– prawo miłości.

Kochajcie nas!

– Wołają wszyscy do wszystkich”.

(Kard. Stefan Wyszyński, Sługa Boży)

Miłość związana jest zawsze z krzyżem Chrystusa, który wpisany jest w całe nasze życie, a który jest znakiem naszego powinowactwa z Chrystusem. Chrystus przyjął wszystkie nasze słabości, oprócz grzechu. Upadamy pod krzyżem, tak jak ON upadł. Tęsknimy za Cyrenejczykiem lub Weroniką, aby nam okazali zwykłą, ludzką pomoc. Pomoc przez miłość do nas, i przez miłość do Chrystusowego krzyża. Nie brakuje wśród nas również płaczących niewiast, współczesnych Magdalen klęczących u stóp konfesjonału i proszących o przebaczenie. Chrystus wszystkich przygarnia, niktogo nie odtrąca, gdyż Miłość Jego jest zawsze miłosierna.

Ojciec Święty Jan Paweł II często przypominał, że: „Celem i drogą naszego życia jest On, Chrystus, który oczekuje każdego z osobna i wszystkich razem – aby poprowadzić poza granice czasu, w wieczne objęcia miłującego nas Boga. Nie lękajcie się iść Jego drogą z krzyżem swoim na ramionach. On, Jezus, jest przy tobie. On ci pomoże. W każdej Mszy świętej umierając za ciebie przypomina – Ja cię uratuję gdy będziesz szedł razem ze Mną, Moją drogą”.

Idąc Drogą Krzyżową pisaną życiem, nie można ominąć krzyża, którego ramiona wyciągają się do każdego, kto cierpi i szuka, niezależnie od wieku! Jest to jedyna droga pewna i bezpieczna – droga, którą wskazuje Chrystus. Nie lękajcie się iść Nią!

„Podnieście głowy.
Nie lękajcie się patrzeć w wieczność.
Tam czeka Ojciec, Bóg, który jest Miłością”
– wołał Jan Paweł II, Sługa Boży.

